

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukłem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚCIE DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesładek w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim, 6 łamowy 15 groszy. Reklamy 1 łamowa w wiadomościach poczynnych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 288.

LESZNO, piątek, dnia 16-go grudnia 1927 r.

Rok VII.

Z ostatniej chwili.

O wspólne głosowanie Polaków-katolików.

Warszawa, 15. 12. (AW.) Rokowania o stworzenie centrowo-prawicowego bloku wyborczego, skła danego się ze stronnictw byłej ośmki oraz P. S. L. Piasta i N. P. R. trwają w dalszym ciągu.

Jak się dowiadujemy, Piast jeszcze zastanawia się nad kwestją przystąpienia do bloku, jednak poważna grupa wpływowych działaczy z b. min. Kiernikiem na czele dąży do przystąpienia.

N. P. R. uzależnia swe stanowisko do przystąpienia „Piasta”.

Warszawa, 15. 12. (AW.) Śród odłamów konserwatywnych rozważana jest możliwość stworzenia bloku katolickiego poza partjami prawicy i centrum z poprzedniej Izby (?) Do bloku weszłyby konserwatyści różnych odłamów, organizacje sanacyjne i t. p. Nazwa bloku miałaby brzmieć: Katolicki.

Traktat polsko-niemiecki w styczniu?

Berlin, 15. 12. (AW.) W związku z wyjazdem do Berlina przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań z Polską dr. Hermesa — oświadcza „Berliner Tageblatt” i „Berl. Zeit am Mittag”, że rokowania prowadzone w Warszawie znajdują się na najlepszej drodze, tak, iż zawarcie traktatu handlowego, można spodziewać się z końcem stycznia. Rozmowy niemi min. spraw zagran. Stressemanna z premierem Pruskim i min. Zaleskim prowadzone w Genewie miały się przyczynić do poprawy atmosfery. „Berliner Tageblatt” zauważa, że uregulowanie polsko-niemieckich stosunków może nastąpić tylko przy nowoczesnym uregulowaniu zagadnień mniejszości w duchu ugodowym.

Przyp. red. Zapewne „Berl. Tageblatt” ma tu na myśli zdobycie dalszych, nowych przywilejów dla napływowych elementów niemieckich, jakie się znajdują w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast Polska powinna się upomnieć o rodaków naszych pod zaborem pruskim, którzy wbrew wszelkim ludzkim i Boskim prawom są gorzej niż za hecaarskich czasów przesładowani i germanizowani, chociaż jako rdzenni, odwieczni mieszkańcy tych ziem, zasługują na większe prawa niż napływowy żywioł niemiecki.

Chcą się wycofać?

Warszawa, 15. 12. (AW.) Przy zbliżających się wyborach do Izby Ustawodawczej, kilku posłów wycofa się z akcji politycznej i nie będzie kandydować. Wymieniają przy tym następujące nazwiska: Kucharski (Z. L. N.), Popiel (N. P. R.), Andrzej Witos („Piast”), Hamerling oraz Hryckiewicz i (?) Korfański (Ch. Dem.)

Aresztowanie komunistki.

Warszawa, 15. 12. (AW.) Wczoraj policja aresztowała córkę b. posła komunistycznego Warszawskiego, Zofję Steinową. Aresztowanie nastąpiło po rewizji dokonanej w mieszkaniu Steinowej, przy ul. Czerniakowskiej. Podczas rewizji wykryła policja dużo dokumentów i druków propagandowych.

Spisek monarchistyczny w Portugalii.

Paryż, 14. 12. (radjo.) Według doniesień z Lizbony władze tamtejsze wpadły na trop spisku, który dążył do przywrócenia monarchii na drodze rewolucyjnej. Spiskowcy rozdzielili już wielką ilość sztandarów rojalistycznych, które miały być zawieszane na budynkach publicznych z chwilą wybuchu rewolucji.

Trzęsienie ziemi w północnej Francji.

Paryż, 14. 12. W pobliżu miasta Lille odczuto wczoraj wieczór krótkie ale silne trzęsienie ziemi. W miasteczku Ascq wstrząsy podziemne uszkodziły kilka domów.

Znowu upadek rządu lewicowego.

Jak donoszą z Lotwy, gabinet Skujenięksa podał się do dymisji, nie czekając na wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum nieufności.

Sytuacja rządu lewicowego zachwiała się od chwili zawarcia traktatu lotewsko-sowieckiego, zwalczanego przez opozycję. Gabinet Skujenięksa stracił trwałą większość, na skutek porzucenia bloku koalicyjnego przez kilku deputowanych centrowców. Jako następce Skujenięksa wymieniają przywódcę opozycji p. Ulmanisa. P. Ulmanis jest zwolennikiem bloku państw bałtyckich łącznie z Polską — w przeciwieństwie do dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Cielensa, zwolennika oparcia o Rosję i Niemcy.

Morze może się zapalić.

Liverpool, 14. 12. (PAT.) Miastu Liverpool, (zachodnia Anglja) grozi niebezpieczeństwo wielkiego pożaru. O milę od portu rozbił się statek, wiozący ładunek nafty, przyczem 8000 ton nafty rozlało się po wodzie spływając ku portowi. Zmobilizowana policja pilnuje wybrzeża i nie dopuszcza rzucania przez ludność do wody zapalonych zapalek i wszelkich materiałów, mogących wzniecić pożar.

Liverpool, 14. 12. (radjo.) Na Mersey wjechał na mieliznę amerykański statek naftowy „Seminała”, przyczem zostały uszkodzone tanki z naftą. Zawarta w nich nafta, w ilości przeszło 10 000 tonn, rozlała się na wodzie i pokryła ją na znacznym obszarze. Wobec tego zarządcono, aby wszelkie przejeżdżające statki okrążyły odnośnie miejsce w jak największym łuku ze względu na niebezpieczeństwo pożaru, którego skutki musiałby być katastrofalne. Na brzegu czuwają stale strażne ognie, które powykładały tysiące metrów węzów od sikawek, aby zwalczać ewentualny pożar.

Przyjaciel Niemiec zdradzą kraju

Izba adwokacka w Neapolu wszczęła dochodzenie przeciwko B. Prezesowi Rady Ministrów adwokatowi Nitti'emu, oskarżonemu o postępowanie niepatriotyczne oraz o brak stałego zamieszkania na terenie Włoch.

Nowoczesne barbarzyństwo.

London, 13. 12. (radjo.) Szkocki bokser Tommy Angus, który w ringu „Alcazar” w Edmonton pobity został po 6 rundach k. o., zmarł wkrótce po walce w szpitalu.

Generał Józef Bem.

O istotnie Wielkich Polakach nie wie, nie mówi się w Polsce tyle, ile trzeba, aby krzepiący serce, kształcący umysł, podnoszący ducha — przykład bezinteresownej, wiernej, świętej miłości Ojczyzny stał nam żywo przed oczyma i wiódł przez puszcze „potępieńczych swarów”, kłamstw, intryg, przez pustynie zawodów ku onej obiecaney ziemi przyszości, o jakiej mówią wieszczów proroczo.

Przykładów takich trzeba nam jaknajwięcej, aby świecić ludowi, aby mu wskazywały cel prosty, wielki, aby mu przewodziły „w dzień jako sztandar; w noc jak żar”, jako ona „chorągiew; co nigdy, nie zdradzi”.

Wielkości, które nam mogły i powinny by świecić wzorem, nie zawsze są doceniane. Wpływa to stąd, iż ocena ta opiera się przeważnie lub nawet wyłącznie na faktach, bez uwzględnienia warunków okoliczności. Zapomina się o tem, że nawet geniusz pod przemocą zbyt silnych przeciwników załamuje się musi, i niczego dokonać nie zdoła a natomiast „pozabawiona talentu miernota może wypłynąć na szeroką widownię, dzięki pomyślniej sytuacji, przypadkowi, może promieniować blaskiem pożyczanym.

Gdyby nap. Niemcy byli wygrali wojnę światową to pewnie nie Hindenburg, Ludendorff, Mackensen ale Wilhelm, tchórz, dyktant, bliagier; marna kopja Nerona i Attyli zebrałby największe laury, a o istotnej genialności Focha, Clemenceau, Poincarego świat by się nie przekonał. Słusznie też powiedział Napoleon, że przypadek wiele znaczy, że wprawdzie niemającym błędem jest tylko na śliczy, ale większym zgoła, nie brać go wcale pod uwagę. Zmienne losy wielkiego Korsykańina są również dowodem, jak wiele o dokonywaniu czynów, zwycięstwie stanowi zbieg okoliczności i środki, siły jakie się ma do dyspozycji.

Z dziejów naszych własnych wymownym przykładem zależności wodza od materiału, będącego do rozporządzenia, od sytuacji, w jakiej wypada działać, służy działalność Kościuszki. W Polsce dwukrotnie uległ przemocę, w Ameryce przyczynił się do zwycięstwa. Jeden, ten sam człowiek, talent a skutek wysiłków jego podobnie różny, jak różne były środki, warunki, sytuacja.

To należy sobie uprzytomnić, aby należycie zrozumieć, jaką wielkość reprezentował generał Józef Bem, o ile większy był jego talent od tych czynów, jakie mu dokonać było danem. Wiadomo, że żadna kampanja w której brał udział nie doprowadziła do zwycięstwa, lecz pytanie, czy największy wódz mógłby w takich, z jakimi on się borykał trudnościach zdziałać nietylko więcej, ale nawet tyle?

Pierwszy raz ruszył Bem w pole jako 18-letni młodzieniec w randze podporucznika podczas wyprawy Napoleona na Moskwę. Następnie wziął udział w obronie Gdańska, który wprawdzie upadł, lecz Bem został za okazaną waleczność przedstawiony do Legii honorowej. W powstaniu Listopadowym otrzymał Bem jako major dowództwo jednej baterji artylerji konnej. Wtedy zajaśniał jasnym blaskiem jego wielki talent. Szybko otrzymuje szlify podpułkownika a następnie rangę pułkownika. Szczególnie w bitwie pod Ostrołęką wykazuje nadzwyczajną odwagę w połączeniu z przytomnością umysłu, celowością błyskawicznego działania. W uznaniu bohaterkich czynów wkrótce zostaje generałem a rząd narodowy nosił się z myślą, aby mu powierzyć naczelne dowództwo. Szkoła, że do tego nie doszło, bo niewątpliwie rozwój wypadków poszedłby wtedy inną drogą. Ale i wówczas nie było właściwych ludzi na właściwym miejscu.

Po upadku powstania, daremnie szamotanie się z przeciwnościami, z niepojmującym go otoczeniem, nie wyczerpały bujnej energii i inicjatywy Bema. Nie młody już rzucił się z młodzieńczym zapalem w wir wypadków 1848 r. podczas „wiosny ludów“. Ale coś mógł naprzykład zdziałać w Wiedniu, gdzie oddano mu kierownictwo strategiczne, jeżeli zamiast 200 tysięcy otrzymał do dyspozycji 4 tysiące?

W krótkie jednak w powstaniu węgierskim okrył się nieśmiertelną sławą. Wyprawa Bema na Siedmiogród, szereg zwycięstw nad przeważającym liczebnie nieprzyjacielem — świadczą, iż Bem nie tylko osobistym męstwem bezprzykładowy zachwyt budził, pionującą taktyką wroga przerażał ale i jako strateg szerokie poczynania mistrzowsko przeprowadzał. Lecz znowu siły, jakimi rozporządzał, były zbyt małe, aby po świetnych tryumfach ostateczne osiągnąć mógł zwycięstwo. Znowu szwankowała organizacja ogólna powstania, którego naczelnego dowódcę nie otrzymał. Kampania została przegrana. Klęska nie zdołała jednak umniejszyć jego talentu i zasług, które wdzięczny a tak drogi sercu polskiemu naród węgierski godnie uczcił i w obecny, i w przeszłość, kiedy (w bież. miesiącu — 9/10 grudnia) przypada 77 rocznica wielkiego szermierza wolności.

Jak prawie każdy wielki Polak, nie zasklepił się Bem w jednej dziedzinie. W przerwach pomiędzy jedną a drugą potrzebą wojenną oddawał się nauce, był nie mniej dzielny od żołnierza, strategią — profesorem, organizatorem, publicystą, politykiem. Wykładał jako profesor warszawskiej szkoły artylerji. Przed powstaniem Listopadowym wydał dzieło „O macznach parowych“ a po upadku powstania skutecznie organizował ruch emigracyjny, pisywał doskonale korespondencje do gazet niemieckich, które ruchowi temu poważnie oddały usługi.

Jako polityk słusznie pojął potrzebę stworzenia bloku słowiańskiego i konieczność włączenia w jego skład Węgier — pomysł trafny, co do dziś dnia czeka na urzeczywistnienie, jako najwłaściwszy sposób zdrowego zorganizowania centralno-wschodniej Europy i położenia tamy niemieckim apetytom na Balkany.

Tak wybitny człowiek był wzorem skromności, co stanowił jedną z najcenniejszych cnót rycerza i specjalnie cechuje wielkich wodzów polskich. Rzucający się z lwim męstwem w dym bitwy, w grad kul, na ostrza bagnietów — miał Bem wrażliwe serce na niedolę towarzyszy, broni, rodaków, bliźnich. Dla siebie niczego nie żądał, wiodł żywot spartański, odmawiając sobie wszystkiego a nie szcedząc niczego dla innych. Nie pożałował odznać, nie upał się sławą, kadzidłem pochlebstwa — służył tylko sprawie, nie zrażając się brakiem uznania, wdzięczności a nawet tem, że i dłoń bratnia w życie jego godziła. Wreszcie charakter, jak spiz, granit twardy, którego żadne zawody, klęski złać, do czynu, pracy niestrudzonej zniechęcić nie zdołały. Bez względu na przeszkody, klęski, ciosy, lata — szedł śmiało wytrwale, żywiołowo naprzód, dopóki na dalekiej obczyźnie, w zabójczym dlań klimacie nie przecięła śmierć pełnego trudu i ofiar żywota.

Prochy rycerza bez trwogi i skazy wracają do Ojczyzny; na godnym stanie miejscu pomnik, który Bemowi wystawili Węgrzy; w kraju zbudowane

będzie wspaniałe Mauzoleum. Niechże od tych widomych znaków czci i wdzięczności wyrasta w sercach i duszach naszych pomnik piękniejszy, bo żywy, twórczy a pomnikiem tym będzie postanowienie mocne: iść śladem Bema, złożyć wszystko dla Sprawy, na ołtarzu Ojczyzny, nie żądając niczego dla siebie, oprócz spokoju sumienia, jaki wypływa z wiernie pełnionego obowiązku, pełnionego do „krwi ostatniej kropli żył“, do ostatniego tchnienia.

S. M.

—o—

Zyciorys.

Józef Bem urodził się w r. 1794 w Tarnowie (Małopolska zachodnia). Ojciec jego był adwokatem, a potem ziemianinem pod Kielcami (b. Kongresówka). Oddany do szkół do Krakowa ujawnił Józef Bem duże zdolności w matematyce. Jako 15-letni chłopiec wstąpił do korpusu kadetów w Warszawie. Brał udział w wyprawie na Moskwę w r. 1812 i w obronie Gdańska.

Po utworzeniu Królestwa Polskiego (po kongresie wiedeńskim) powrócił Józef Bem do wojska. Został kapitanem i jako profesor wykładał w szkole

artylerji (w Warszawie), gdzie go wybuch podczas doświadczeń w laboratorium chemicznym o mało nie pozwał żyć.

Za udział w tajnym Towarzystwie Patriotycznym był aresztowany i wysiedlony z Warszawy. Podał się do dymisji i wyjechał do Lwowa. Tam położył duże zasługi dla biblioteki inienia Ossolińskich.

Gdy wybuchło powstanie Listopadowe popieścił się Bem na plac boju. Najwspanialej odznaczył się pod Ostrołęką, gdzie dokazując cudów bohaterstwa, uratował wojsko polskie od klęski. W powstaniu stopniowo awansując, doszedł do rangi generała.

Na emigracji był bardzo czynny, lecz nie udało mu się ująć jej w karby organizacyjne, wojskowe. Za usiłowania pobudzenia jej do szkolenia się wojskowego, do stworzenia legji polskiej jeden z emigrantów targnął się nawet na życie Bema. Niestrudzony studiował Bem pilnie sztukę wojenną, zwie dzi całą zachodnią, a częściowo i południową Europę, opracował historję powstania Listopadowego.

Po upadku powstania na Węgrzech gdzie znalazł najserdeczniejsze i najwyższe dowody uznania udał się Bem do Turcji, aby wziąć udział w zapowiadającej się wojnie z Rosją. Niestety, nie dożył tej chwili. Zmarł w Aleppo (Syrji) w nocy z 9 na 10 grudnia w r. 1850.

Dzisiejsza Akademia na cześć gen. Bema w Lesznie.

Staraniem tutejszego garnizonu wojskowego odbędzie się dziś (we czwartek) wieczorem o godz. 20,15 na sali Hotelu Polskiego kilka razy już zapowiedziana akademja ku czci gen. Bema. Program Akademji jest następujący: a) Słowo wstępne, wygłosi plk. Kupstrosi; b) Występ orkiestry wojskowych 55 Pozn. pp. i 17 pułku ułanów; c) Szkic biograficzny o gen. Bemie, wygłosi p. prof. Szpunar; d) Chór męski

Sem. naucz.; e) Deklamacje, st. szereg. Klein z 55 Pozn. pp. i uczeń Sem. męskiego; f) Solo skrzypcowe prof. Szpunara przy akompaniamencie p. Dzikowskiej; g) Chór żeński Sem. naucz.; h) koncert muzyki wojskowej. — Na zakończenie wspólne odśpiewanie hymnu: „Boże, coś Polskę“. — Wstęp na salę: zł 1,50; 0,50; dla szeregowców i młodzieży, zł 0,25.

Wzrost bandytyzmu w południowej Rosji.

Czerwone władze rozstrzelują „przestępców“ politycznych — kryminaliści korzystają z amnestji.

Moskwa, 13. 12. (Rps.) Bandytyzm w Rosji południowej — na Ukrainie, Kaukazie, w obwodach kozackich — przybrał zastraszające rozmiary. Ostatnio spotęgował bandytyzm wypuszczenie kilku tysięcy przestępców kryminalnych z więzień sowieckich na podstawie ogłoszonej przez rząd sowiecki amnestji. Władze sowieckie zaniepokojone są przez szereg objawów bandytyzmu, do których zaliczyć należy napady na kasjerów instytucji sowieckich, dokonane przez bandytów na ulicach Jekaterynosta-wia i Charkowa.

W Kijowie, Odesie, Charkowie i innych miastach ukraińskich torującej bandycki ludność miast i okolic podmiejskich, rozbiegając na ulicach w nocy spóźnionych przechodniów. Walka z tym objawem bandytyzmu nie dała dotychczas żadnych wyników.

W Baku notują pisma sowieckie codziennie kilkadziesiąt wypadków poturbowania przechodniów przez t. zw. „chuliganów“. W tem samym mieście zanotowano ostatnio szereg potwornych gwałtów nad kobietami, dokonanych przez kilku i kilkadziesiąt bandytów.

Zaniepokojona przez te wypadki ludność wysłała do władz sowieckich delegację, która domagała się natychmiastowego wprowadzenia kary śmierci dla uczestników napadów bandyckich. Władze sowieckie sprzeciwiły się żądaniu uczynienia temu żądaniu, oświadczając, że na podstawie dekretów centralnego komitetu wykonawczego sowieckiego kara śmierci jest wykreślona z sowieckiego kodeksu karnego, z wyjątkiem wypadków kontrrewolucji i szpiegostwa na korzyść „państw imperjalistycznych“.

Trzęsienie ziemi a czerwona władza.

Moskwa, 13. 12. (Rps.) Z Rostowa nad Donem nadeszły tu wiadomości o licznych aresztowaniach, dokonanych przez rostowskie G. P. U. wśród sekciarzy, należących do sekty prawosławnej t. zw. „pawłowców“.

W związku z powtarzającym się na Krymie trzęsieniem ziemi, sekciarze ci głosili, że trzęsienie to jest kara Bożą za grzechy i masowe mordy, popełnione przez bolszewików na półwyspie Krymskim

w 1920—21 r., oraz że ogarnie ono całą Rosję sowiecką, poczem nastąpi upadek „władzy czerwonego antychrysta“.

Eksplzja prochu w Estonji.

Tallin, 13. 12. (radjo.) W fabryce chemicznej „Helios“, w oddziale przerobki prochu nastąpił dziś silny wybuch, prawdopodobnie wskutek nieostrożności robotników przy otwieraniu skrzyni z prochem.

Cały oddział został zniszczony. Poniosło przytem śmierć 7 kobiet i jeden robotnik. Szczegółów o wypadku narazie brak.

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

75)

(Ciąg dalszy.)

— Czytałem oto trochę — rzekł, odkładając gruby tom „gdy mnie urzął — dzieło świątobliwego doktora Lightwoda. Duchowny to był, ale nie taki jak ci dzisiejsi. Zawsze, ja przeczam waszą miłość, że dałem czekać przede drzwiami — ale że to mnie (Panie Boże chroń!) przestraszył duch tego wieczora, bałem się otworzyć, aż nie skończy wieczornego nabożeństwa; a właśnie skończyłem piąty rozdział Nehemiasza... jeżeli to ich nie odpędzi, to już nie wiem, co.

— No, nie bój się tymczasem Andrzeju, — rzekłem. — Ja chciałbym się dowiedzieć, czy możesz mi wskazać najbliższą drogę do miasta w twojej szkockiej ojczyźnie, nazwanego Glasgow?

— Miasto nazwane Glasgow? — powtórzył Andrzej. — Glasgow, to wielkie miasto, panie. I pytam, czy ja wiem drogę do Glasgowa? A czegobym nie miał wiedzieć?... to przecie niedaleko mojej własnej parafji w Dreepdalu, która leży kawałek ku zachodniej stronie. Ale poco to wasza miłość wybiera się do Glasgowa?

— Mam tam ważny interes — odpowiedziałem. — To tak znaczy: nie pytał, to ja ci i gładnie będę... Do Glasgowa? — przerwał na chwilę. — Ja se myślę, że najlepiej by wam, panie, kto drogę pokazał.

— Z pewnością, gdybym spotkał kogo, jadącego tam również.

— A wasza miłość zapewne rozumieja, że to i czasu strata i zmęczenie...

— Niema co mówić; mnie pilno, a jeżeli możesz mi znaleźć przewodnika, co by mi towarzyszył, wy-

na drogę go porządnie.

— To nie jest dzień, żeby gadać o cielesnych sprawach, — tu Andrzej wznosił oczy z miną nabożną; ale gdyby to nie był świąteczny wieczór, pogadaliśmy z takim, co by waszej miłości był miły towarzysz na drodze i umiał nazwać wszystkie pańskie i szlacheckie domy, i zamki i wszystkie ich krewienstwo.

— Mówię ci, mnie tylko potrzeba znać drogę, którą mam jechać; zaplać temu człowiekowi, tak, że będzie kontent — dam mu wszystko, co mu się należy.

— Wszystko to znaczy nic — odpowiedział Andrzej; a ten chłopak, co go mam na myśli, to zna krótkie drogi i wszystkie percie przez góry zna i...

— Nie mam czasu długo o tem gadać Andrzej; już ty za mnie ulóż się z nim po swojemu.

— Aha! ano to jasne gadanie — odpowiedział Andrzej. — Ja myślę sobie — było nie było — że to ja będę tym chłopcem, co was poprowadzi, ja sam.

— Ty Andrzej?... jakżeż możesz opuścić swoje zajęcia?

— Ja jużem waszej miłości powiedział, że ja dawno o tem rozmyślałem, że pójdę stąd precz, może tak dawno, jak od pierwszego roku, kiedy tu nastal; a teraz to ja już nie na żarty chcę sobie iść — lepiej wcześniej jak za późno — lepiej palec stracić, jak wisieć.

— Więc tedy porzucasz służbę... ale czy tym sposobem nie stracisz swojej pensji?

— Ano tak, pewnie że tam jakaś strata będzie; ale znowu mam ja w moich rękach pieniądze pańskie; wiec wzięt za te białka w starym sadzie — kiepskie kupno ci ludzie zrobili, co je kupili... kwasne zielone galgastno — a przecie Sir Hildebrand taki lakomy na ten pieniądź (a właściwie to zarządca taki nagły), jakby to były złote renety — a potem są jeszcze te drobne za nasiona; ja myślę, że to się jakoś uzbiera na tę moją pensję. Ale z pew-

nością wasza miłość zważy, że to ja mogłem stracić, jak już będziemy w Glasgowie. I chcieć przedko wyjechać?

— Rano, skoro świt — odpowiedziałem.

— To ci trochę nagle — gdzie ja znajdę szkapę? Czekajcie... wiem o takiej, co mi będzie w sam raz,

— Więc o piątą rano Andrzej, spotkasz się ze mną u wejścia do alei.

— Proszę się nie bać, stawię się pewnie — odpowiedział Andrzej zważo; — a gdyby nie wolno radzić, wyjechałbyśmy o dwie godziny wcześniej. Ja znam drogę czy ciemno, czy jasno i nie pobiłdżymy.

Uznałem słuszność tej rady Andrzeja i umówiliśmy się, że się spotkamy na umówionem miejscu o trzeciej nad ranem. Nagle jednak przypomniało się coś mojemu przyszłemu towarzyszowi podróży.

— Duch! duch! a co, jakby ta na nas wyszedł? Nie radymy natknąć się na to dwa razy jednej nocy.

— Ech, co tam! — zawolałem, odchodząc — nie bój się duchów z drugiego świata — i na tym są djabły żyjące, które działy bez tamtych pomocy!

Z temi słowy, któremi mnie natchnął własny, mój los, wyszedłem z domku Andrzeja i powróciłem do siebie.

Ukończyłem szybko przygotowania podróże, o-bejrzałem i naładowałem pistolety, poczem rzuciłem się na łóżko, starając się zdobyć kilka chwil snu przed trudami długiej, w niepokojny odbywanej drogi. Po wyczerpujących wzniesieniach dnia natura okazała mi się łaskawszą, niż się spodziewałem; wpa-dłem w głęboki sen, z którego zerwałem się jednak, gdy zegar z wieżyczki, przyległej do mej sypialni, wydzwonił drugą. Wstałem natychmiast, zaświeciłem światło, napisałem list, który miałem zostawić dla stryja i zostawiając na miejscu część ubrań, które przewieźć było trudno, spakowałem resztę do walizki, zeszedłem pocichu na dół i bez przeszkód dostałem się do stajni.

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 16. grudnia 1927 r.

† Suchy. Euzebjusza B. M.

Wschód słońca, godz. 7 m. 38. — Zachód słońca, godz. 15 m. 25.
Wschód księżyca, godz. 0 m. 00. — Zachód księżyca, godz. 12 m. 29.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej
Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Czwartek, 15. grudnia, godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 5,0° C. wiatr północny 2 m/s. zachmurzenie całkowite grubość warstwy śniegowej 4 cm., ciśnienie atmosferyczne 752,0 mm, wilgotność 93%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 0,0° C. najniższa — 7,0° C. Ilość opadu 0,0 mm

LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 l. piętro otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

1) Pokaz gazowy. Gazownia miejska donosi nam, iż z przyczyn od niej niezależnych zapowiedziary na dziś (czwartek) wieczór pokaz gazowy praktycznego użycia gazu w gospodarstwie domowym się nie odbędzie.

1) Baczność oficerowie rezerwy. Ważne zebranie Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Koto Leszno odbędzie się w sobotę, dn. 17 bm. o godz. 20,30 w Hotelu Polskim. — O liczne przybycie członków a także i panów oficerów rezerwy niezrzeszonych prosi Zarząd.

1) Pan Lira nie przyjmuje. P. radny Lira zwrócił się do nas z oświadczeniem, iż wiceprezury koła N. P. R. nie przyjmował i nie przyjmuje.

1) Rozprawa sądowa o zabójstwo. Wczoraj (w środę) o godz. 9-tej rano rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym ponowna rozprawa przeciwko Janowi Matuszewskiemu, jego żonie Magdalenie i jej synowi z pierwszego małżeństwa Ludwikowi Skorupskiemu, oskarżonym o zamordowanie w kwietniu 1926 Franciszki Kostrzewiny, matki oskarżonej Magdaleny. W pierwszej rozprawie oskarżeni Matuszewski i Skorupski byli skazani na śmierć. Wskutek jednak pewnej nieformalności protokołu została przeprowadzona rewizja wyroku i naznaczona ponowna rozprawa, na którą wezwano około 40-tu świadków. Badanie oskarżonych trwało dość długo, przyczem wszyscy wypierali się współudziału w zbrodni. Matuszewski badany pierwszy płatał się w swych zeznaniach, wahał się i nieraz odpowiadał wymijająco. Winę starał się zrzucić na swego pasierba Ludwika Skorupskiego. Ten ostatni był badany w nieobecności Matuszewskich, których na wniosek obrońcy, mecenasa Rozwadowskiego, Sąd usunął z sali obrad, dając przez to Skorupskiemu możliwość swobodnego wypowiedzenia się. Skorupski w swych zeznaniach oskarżał swego ojczyma o dopuszczenie się zbrodni na śp. Kostrzewinę. — Matuszewska przy badaniu odpowiadała nieśmiało i głosem cichym. Do winy się nie poczuwała i o bliższych szczegółach zbrodni nie wiedziała. Następnie przystąpiono do badania świadków, które ze względu na ich wielką liczbę trwało kilka godzin. Pomiedzy świadkami, było także kilku lekarzy, którzy występowali jako rzeczoznawcy. — Choć materiał dowodowy był olbrzymi, sprawa była niejasna i Sąd miałby bardzo trudne zadanie do rozstrzygnięcia, kto miałby bardzo trudne zadanie do rozstrzygnięcia, kto jest winien, gdyby oskarżony Matuszewski w ostatniej chwili nie przyznał się do popełnionej zbrodni. — Matuszewski zeznał, że już od dawna na ten wymiaru panowały spory i nieporozumienia między rodziną Matuszewskich a Kostrzewina, która jako teściowa i matka mieszkała w domu oskarżonych. O wymiar toczył się nawet proces. Dnia krytycznego Matuszewski wszedł do pokoju zamordowanej i wzywał ją do odwołania postępowania karnych w sprawie wymiaru. W związku z tem przyszło do gwałtownej sprzeczki między zięciem i teściową, która nawet

uderzyła zięcia kijem. W odpowiedzi na to uderzenie, Matuszewski schwył Kostrzewinę za gardło i przez jakie pół minuty ścisnął jej krtań. Następstwem tego była śmierć. (Rzeczoznawcy stwierdzają w tem miejscu, że przez ściśnięcie krtań przez zięcia pół minuty może śmierć nastąpić). Matuszewski dla oddalenia od siebie podejrzenia upozorował samobójstwo. Oskarżony wydawał być wzruszony i widać było u niego skruchę, ale czy ona była szczerą, to trudno do rozstrzygnięcia. Z kolei zabrał głos p. prokurator, który na podstawie zeznań świadków i przyznania się do winy Matuszewskiego wniosł dla niego o karę 12 lat ciężkiego więzienia za zbrodnie zabójstwa oraz za fałszowanie pewnego dokumentu (w związku z wymiarem) na 6 miesięcy więzienia. Co do Skorupskiego i Matuszewskiego wnosi o uwolnienie. W swem przemówieniu zaznaczył p. prokurator, że tylko z powodu braku odpowiednich dowodów uważa zbrodnie za zabójstwo przypadkowe, a nie za morderstwo dokonane z premedytacją. Obrońca Skorupskiego mec. Rozwadowski, nie wiele mówił, zwrócił tylko uwagę na niesprawiedliwość, jakaby się stała, gdyby nie była przeprowadzona ponowna rozprawa. — Obrońca Matuszewskiego mecenas Wyrzykowski, w długim swem przemówieniu stara się wykazać okoliczności łagodzące. — Po przemówieniu obrońców Sąd udał się na naradę, która trwała 15 minut. Wynik narady był następujący: Skorupskiego i Matuszewskiego uwolniono do kary, a Matuszewski Jan skazany został na 10 lat i 2 miesiące ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez przeciąg 5 lat i ponoszenie kosztów postępowania. Oskarżony wyrok przyjął.

1) Liczba mieszkańców m. Leszna wynosi według danych statystycznych z 1-go grudnia br. 18.248. W tej liczbie jest Polaków 17.069 czyli 93,54 proc., Niemców 1.019 czyli 5,58 proc., Żydów 160 czyli 0,88 proc. Podział ludności według wyznań przedstawia się w sposób następujący. Liczba osób rzymsko-katolickich i to narod. polskiej 17.064 czyli 93,51 proc., narod. niem. 332 czyli 1,82 proc., ewang. polaków 72 czyli 0,39 proc., ewang. Niemców 615 czyli 3,37 proc., żydów 160 czyli 0,88 proc., prawosławnych 5 czyli 0,03 proc.

1) Stacja opieki nad dziećmi ul. Zielona 14 a. Przysze przyjęcie niemowląt w piątek, 16 b. m. o g. 3 po południu. Uprasza się matki, niemowlęta do 2 lat na Stacji przedstawić. Kierownik stacji.

BEŁĘCIN pow. leszczyński.

bn) Powstańcy i Wojsacy. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojsaków Bełęcim-Nowy odbędzie się w niedzielę dnia 18. bm. o godz. 3-ciej po poł. na sali p. Kuśnierkowej. O liczny udział członków prosi Zarząd.

GOŁANICE — KRZYCKO.

go) Zebranie Koła Rolniczego Gołanice-Krzycko odbędzie się w przyszłą niedzielę, (dnia 18 grudnia) o godz. 15-tej (godz. 3 po poł.) w lokalu szkoły w Gołanicach. O liczne przybycie prosi Zarząd.

BOJANOWO

bo) Wiadomości kościelne. W sobotę o g. 4,30 spowiedź dla Kólek róż. panien — wspólna Komunja św. w niedzielę o 9-tej. — Po niesporach zebranie miesięczne.

Z Poznania.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 16. 12 „Don Juan“ (Ceny zníżone). 17. 12 „Gioconda“. Teatr Polski: 16. 12 „Radość życia“. 17. 12 „Radość życia“. — Teatr Nowy: 15. 12 „Śnieg“.

Herbata „Czajnik“.

Czy „Czajnik“ znasz?
Ten rzadki cud herbaty,
Któręj aromat, jak szlachetne kwiaty,
A której smak, na zawsze w ustach masz?
Z tęczy barw usnuta jest jej szata —
Czerwony, żółty, niebieski jako zdroj,
Brunatny, czarny, złoty, znów przeplata.
Herbata „Czajnik“ oto jest jej stroj.
A w smaku znów — wykwintna, wyszukana,
Niebieska to dla pań, a czarna to dla pana,
Żółty, dobry, choć tani, czerwony, Indocejloński
Brunatny, to codzienny, a złoty to bajonki.
Szlachetne i wydatne, wykwintna na nich szata
Mistrzowskie to mieszanki
Wiwat „Czajnik“ — Herbata.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

1) Kolo śpiewu „Dembiański“. Dziś w czwartek lekcja chóru męskiego o godz. 8-mej w Hotelu Pol skim. Dyrygent.

1) Tow. Młodych Polek. Dziś (w czwartek) o godz. 8-mej robotki na proboszczu. Również próba teatralna „Janko Doktorem“. Uprasza się o przybycie amatorów i amatorów. Zarząd.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 14 grudnia 1927.
za 100 kg.

Zyto	38,50 — 39,50
Uspokojenie: słabe	46,50 — 47,50
Pszonica	38,00 — 39,00
Uspokojenie: słabe	39,50 — 41,00
Jęczmień przemiałowy	32,50 — 34,25
Jęczmień browarowy	67,00 — 71,00
Uspokojenie: spokojne	28,00 — 29,00
Owies	29,00 — 29,50
Uspokojenie: słabe	61,00 — 6,00
Mąka żytnia 65% w/l, w stand	48,00 — 53,00
Mąka żytnia 70% w/l, w stand	60,00 — 62,00
Uspokojenie: spokojne	58,00 — 68,00
Mąka pszenita 65% w/l, w stand	3,05
Uspokojenie: spokojne	5,50
Otreby żytnie	28,00 — 29,00
Otreby pszenne	27,50 — 28,50
Rzenak	61,00 — 6,00
Groch polny	48,00 — 53,00
Groch włoski	60,00 — 62,00
Groch Foleira	58,00 — 68,00
Sioma prasowana	3,05
Siano luzne	5,50

Program „Radia Poznańskiego“.

Piątek, 16. 12.
12,45 Koncert południowy, 13,00 W przerwie koncertowej notowania giełdy zboż.-towarowej, 14,00 Notowania giełdy pieniężnej, 17,30 Biuletyn Zjed. Młodzieży Polskiej, 17,45 Koncert orkiestry 57 pp. 19,00 Nadprogram, 19,10 Pogadanka, 19,30 Odczyt, 19,55 Komunikaty gospodarcze, 20,10 Komunikat meteorologiczny, 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego.

Program „Radia Warszawskiego“.

Piątek, 16. 12.
12,00 Sygnał czasu i komunikaty, 15,00 Komunikaty, 15,20 Przerwa, 16,25 Nadprogram i komunikaty, P. A. T. 16,40 Odczyt, 17,05 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 17,20 Odczyt, 17,45 Koncert południowy, 19,00 Komunikat rolniczy, 19,15 Rozmaitości, 19,30 Odczyt, 19,55 Pogadanka muzyczna, 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego, 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Największą radość na święta sprawi Tobie i Twojej rodzinie

RADJOAPARAT

z firmy

ST. GRODZKI

przedsiębiorstwo elektrotechniczne
Leszno, ulica Leszczyńskich 15/17. Telefon 671.

GOSPODARSTWO

prywatne, 90 mórg ziemi pszen.-bur., bonitacja 3 mb., dom mieszkalny, mur. pod dachówką, 7 pokoi, 2 kuchnie, 2 stodoły, maszyny. nadkomp., 2 konie, 1 zrebak, 8 krów dojących, 8 jałówek, hipoteka 4000 zł, cena 48000 zł.

RESTAURACJA

rzeźnictwo, rzeźnia, salka, 3 pokoje restauracyjne oraz 4 pokoje i kuchnia, do tego 8 mórg ziemi pszen.-bur. i 2 morgi łąki, do tego drugi dom w ogrodzie, 3 pokoje i kuchnia, urządzenie rzeźniczn. 1 wóz, siewczarka, plug, 1 koń i 3 świnie, cena 26000 zł, wpłaty 15000 zł.

JAN SZELĄG

Leszno, ulica Dworcowa 58.

Licytacja

na drzewo budulcowe

(na piątek) odbędzie się dnia 19. br. w lesie proboszczowskim w Mókowie o godzinie 10-tej po południu.

GOSPODARSTWO 32 morgowe z żywym i martwym inwentarzem natchmiast do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 4000 zł (od miasta 2 kilometry.)

GOSPODARSTWO 40 morgowe z żywym i martwym inwentarzem natchmiast do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 5000 zł.

GOSPODARSTWO 50 morgowe (prywatne) bez żywego i martwego inwentarza od miasta 2 kil. metry, spieszenie na sprzedaż. Cena 22.000 zł, wpłaty 12—14.000 zł.

GOSPODARSTWO 98 morgowe (prywatne.) Cena 55.000 zł. Wpłaty 35.000 zł.

GOSPODARSTWO 42 morgowe (rentowe) przy mieście. Cena 38.000 zł.

Pozatem mam wiele wielki wybór gospodarstw oraz innych obiektów.

Wl. Szczepaniak, Leszno, ul. Dworcowa 40.

Zawiadomienie!

Z powodu oddania lokali handlowych przy ulicy Dworcowej nr. 1, uprzejmie donoszę, iż wszelkie sprawy wchodzące w zakres interesów moich, załatwiać będę od dnia 15 bm. w prywatnym mieszkaniu w Lesznie przy ulicy Osieckiej nr. 51.

Z poważaniem
Stanisław Konieczny.

KSIEGARNIA ROLNICZA W BOJANOWIE (WŁ. FR. REKOSIEWICZ.)

połącza na Gwiazdki

książki rolnicze, książki dla dzieci, młodzieży dorosłych, muzykalna, i t. d. — Aparaty i sprzęty radiowe i fotograficzne, zabawki w wielkiem wyborze. — Oprawa obrazów i książek.



Kino Apollo
 LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30.
 Od dziś czwartku, 15 bm. największy-świecący ekranów stolic europejskich

Tajemnica buduaru hrabiny L.
 potężny dramat-salonowo-kryminalno-dedełt. w 10 aktach.
 W rolach głównych: Elżbieta Pinajeff i Ota Föns.
 Nadprogram: Śmiech i humor w 2 aktowej komedji.
 Pocz. o g. 7 i 9, w niedzielę od g. 3 po poł.
KONCERT ARTYSTYCZNY.
 Zakontraktowana:
 wielka epopeja filmowa wojny światowej
 „VERDUN“

Publiczny przetarg.
 We wtorek, dnia 3-go stycznia 1928 r. o godzinie 13-lej sprzedawane będą w urzędzie celnym w Lesznie, w drodze publicznego przetargu poniżej wyszczególnione towary:
 11.— kg. odważników żelaznych i miedzianych
 339.— kg. wyrobów z blachy żelaznej
 481,17 kg. kawy surowej w ziarnkach
 78,5 kg. części maszyn elektrycznych, wyrobów z mosiądzu oraz śruby i nitki
 21,30 kg. wyrobów plecionych bawełnianych i jeden rower męski.
 Blizsze szczegóły, ewentl. zmiany względnie odwołania licytacji podane będą w ogłoszeniu wywieszonym na tablicy urzędowej Urzędu Celnego w Lesznie od dnia 27. 12. 27 r.

Kierownik Urzędu Celnego.
 Tomaszewski, inspektor celny.

Rum 1 ltr. 8,85 zł
Arak 1 ltr. 8,85 zł
Wypalankę ¼ ltr. 6,25 zł
Wiśniówkę ½ ltr. 3,95 zł

oraz wódki czyste po cenach monopolowych poleca
B. Konieczny w Lesznie
 Szanownej Klijenteli wsi Borui i okolicy donoszę uprzejmie, że objąłem na p. Jentschu

restaurację i skład kolonialny
 i proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa. Staraniem moim będzie Szanowną Klijentelę jak najsumienniejsz obsłużyć. Z poważaniem

JOZEF CZARNECKI
 Boruja wieś.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
 W sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 10 przed południem sprzedawac będą w Tworzanicach:
centryfugę
 najczęściej dającąmu za gotówkę.
 Zbiór kupców w podwórzu dominialnem.
Kawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
 W sobotę, dnia 17. b. m. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będą w Lesznie, przy ul. Osieckiej 48 najczęściej dającąmu za gotówkę
1 karabinek strzelecki (mauser)
1 ubranie męskie
 Dziurła, kom. sąd. z pol.

Całkowita wyprzedaż
 Z powodu likwidacji interesu wyprzedają wszelkie

OBUWIE
 po cenach zakupu i niżej kosztów własnych.

Fa. Płócientak właśc. St. Skoracki
 Leszno, ul. Dworcowa 21

Soleże stelałki śledzie wędzone oplekane marynowane
 poleca
Cz. Maszyński
 dawn. Max Menzel
 Leszno, Leszczyńskich 6.

Wizytówki
 (stosowny podarek gwiazdkowy)
 wykonuje
Drukarnia Leszczyńska
 Leszno, ulica Wolności 20.



To nie jajko Kolumba,
 lecz ruchome sitko, z Czajnika „Kompletta”, który umożliwia doskonałe przyrządzanie herbaty, o wyszukanym smaku. Uwydatnia jej aromat, moc i wydajność, przy racjonalnem wyzyskaniu listków herbatianych.

Czajnik „Kompletta” otrzymuje się bezpłatnie za nadstanie opakowania z Herbaty marki „Czajnik”, o ogólnej wadze 3 kg. oraz należące do niego: cyfrowe drabianusko do śmietanki lub filiżankę, za opakowania z herbaty, o ogólnej wadze 1 kg. Opakowania prosimy nadstawić do firmy „Teapot Company Ltd.”, Warszawa, Okopowa 21/23

CZAJNIK

Licytacja przymusowa.
 W sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą w Lesznie, przy ul. Kościelnej 13 najczęściej dającąmu za gotówkę
1 obraz religijny.
 Dziurła, kom. sąd. z pol.

Kamienica Skład
 w Lesznie, duże podwórze, wjazd, stajnia, dochód roczny 5000 zł, za 39 000 zł, przy wpłacie 15 000 zł, spieszenie na sprzedaż. Kempa, Leszno, ul. Dworcowa 26, tel. 266.

Poszukuje
pokoju
 meubl., w centrum miasta, z całym utrzymaniem, natychmiast lub od 1. 1. 28 r. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod nr. 525

PEWNY ZAROBEK
 500—600 zł miesięcznie! Potrzebni są do przyjmowania zamówień na powiększenie portretów, w miastach i na prowincji. 1-szy Wileński Zakład Artystycznych Powiększeń Portretów. L. Mizerec, Wilno św. Janiska 6, skrzynka poczt. 141.

NA GWIAZDKĘ
 Kto kupi ponad 10 zł otrzyma
gwiazdkowy podarek za 2,— (krawat).
 SKŁAD MANUFAKTURY
 Leszno, ul. Kościńska nr. 5.

Mieszkanie
 5 pokojowe z kuchnią i łazienką, do wynajęcia.
 Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. „Czesław K.”

Państwu dla bogobojnych sług na gwiazdkę polecam książkę
„Uwiehlenie Marii”
 Piękne przykłady i rozwiązania ułożone przez księdza **Prósza Augustynika** na Jasnej Górze. Oprawa cena z przesyłką 2,— zł. Księgarnia Rękosiłowicza, Rawicz, ul. 3 Maja i Bojanowo, ulica Dworcowa.

KOLEJARZA
 który w środę, na jarmarku podniósł portmonetkę z plecionkami, zgubioną przez sutażca, wzywa się o oddanie zguby do eksp. Głosu.

Gospodarstwo
 100 mg., w tem 12 mg. łąki, budynki murowane, 4 konie, 100 szt. bydła, 14 świń, marny, kompletny, prywatny inwentarz, na sprzedaż. Cena 30,000 zł

Gospodarstwo
 67 mg., w tem 15 mg. łąki, budynki murowane, dom 4 pokoje z kuchnią, chlewy włobowane, 3 konie, 8 sztuk bydła, 23 świń, marny, kompletny, rentowny inwentarz, na sprzedaż. Cena 25 000 zł.
 Prócz tego mam wielki wybór w małątk. gospod. i kamienicach. Poszukuje kupna gospod. różnych wielkości.
 Zgłoszenia przyjmuję
St. Ławniczak
 Kościan, Rynek 14—15.

SAMOCHÓD „AGA”
 kryty, w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż.
 Krotoszyn, Reszkowska 2

Powózkę
 zamienię na krowę lub sprzedam.
 Kto? wskaze eksp. Głosu.

Futerko
 astrachanowe, ¾ długie, okazyjnie na sprzedaż.
 Leszno, ul. Głogowska nr. 8.

Elewka
 która może wyczyć się gotowania, potrzebna natychmiast.
SIUDOWA
 „Jadłodajnia” Leszno, ul. Leszczyńskich 15/17.

Pomarańcza Figi Orzechy Orzechy laskowe Orzechy duże Orzechy ziemne (fistaszki)
 poleca
B. Konieczny
 Leszno.

Ogrodnictwo
 8 mg. 14 mg. dzierżawy, przy Poznaniu 4 km., 300 drzew owocowych, 600 krzew porzeczki, 400 krzew agrestu i malin, 1/4 mg. truskawek, sadzawka w ogrodzie, 50 okien inspekt, cieplarnia, do tego mieszkanie 2—3 pokoje z kuchnią, chlewy, stodoła i sklepy, dzierżawa roczna 4000 zł, płatna półrocznie 1 koń, 1 wóz itd.
 Do objecta potrzeba 4500 zł.
 Zgłoszenia przyjmuję:
St. Ławniczak, Kościan
 Rynek 14—15

Poszukuje się celem kupna lub dzierżawy większego
placu
 w Lesznie, z zabudowaniem, obojętnie w jakim stanie
 Śpieszne zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „S. W.”

Warsztat
 stolarski poszukujący. Zgłoszenia do księg. Rękosiłowicza w Rawiczu.

Pomocnik
 drogieryjny zwolniony z wojska poszukuje posady.
 Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Duży pokój
 meubl., przy Ryнку, z elektr. i gaz. oświetl., z maszyną gazową do gotowania, wynajmuję intelig. panu.
 Zgłoszenia: Leszno, ul. Leszczyńskich 46, skład porocny.

Pokój
 meubl., do wynajęcia.
 Leszno, Tama Kolejowa nr. 3, II. piętro prawo.

Uciechę w noszeniu obuwia



Ładnie mieć, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez użytkowanie pasty „URBIN”
 Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrudnienia poluśnięcia skórnemu nie lepszego nad „URBIN”
 oświadczyłona pasta do obuwia

Urbin
 Czarna i w różnych kolorach na wydziale, sprzedaje się w małych